



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A. WROCŁAW, PONIEDZIAŁEK I GRUDNIA 1947 ROKU NR. 330 (385)

Znamienne oświadczenie min. Mołotowa

Rząd niemiecki winien podpisać traktat pokojowy ale musi to być rząd całych Niemiec

LONDYN (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu konferencji londyńskiej ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw rozważali sprawę:

- 1) utworzenia centralnego rządu niemieckiego oraz
- 2) rozpoczęli dyskusję nad kwestią, jakie państwa będą konsultowane w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego.

Uzgodniono, że Pakistan będzie uznany za państwo sojusznicze, poza tym postanowiono, że decyzja co do tego, jakie państwa wezmą udział w konferencji pokojowej będzie odłożona do chwili osiągnięcia porozumienia co do niemieckiego traktatu pokojowego. Ponadto ustalono, że sprawa dopuszczenia Albanii do konsultacji będzie omówiona przez ministrów na specjalnym posiedzeniu.

W sprawie przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego min. Mołotow stwierdził, że jeszcze przed zwolnieniem konferen-

cji pokojowej powinien być utworzony centralny demokratyczny rząd niemiecki. Przedstawiciele mocarstw powinni wysłuchać zdania tego rządu na konferencji pokojowej. Rząd ten powinien być upoważniony do ratyfikowania traktatu pokojowego, przygotowanego przez so-

juszników. Minister Mołotow podkreślił, że bez utworzenia centralnego rządu niemieckiego nie można zwolnić konferencji pokojowej ani opracowywać traktatu pokojowego.

SPRAWA ALBANII

W toku dyskusji nad sprawą, jakie państwa wezmą udział w przygotowaniu niemieckiego traktatu pokojowego, minister Mołotow stanął na stanowisku, że Albania powinna być zaliczona do grona państw sojuszniczych i wziąć udział w przygotowaniu traktatu pokojowego. Stanowisko Albanii podczas wojny spotkało się z uznaniem u wszystkich aliantów.

Minister Bidault poparł stanowisko min. Mołotowa w sprawie Albanii, jednakże wobec sprzeciwu min. Marshalla i Bevina postanowiono omówić sprawę zaliczenia Albanii na specjalnym posiedzeniu ministrów.

SPRAWA PRZYGOTOWANIA NIEMIECKIEGO TRAKTATU POKOJOWEGO

Przedstawiciele państw zachodnich stanęli na stanowisku, że utworzenie centralnego rządu niemieckiego przed przygotowaniem niemieckiego traktatu pokojowego nie jest konieczne.

Min. Mołotow oświadczył, że delegacja radziecka przywiązuje olbrzymią wagę do przygotowania traktatu pokojowego.

„Zebrał się tutaj — powiedział min. Mołotow — aby opracować taki pokój, który odpowiadałby decyzjom powziętym w Poczdamie. Będzie to niemożliwe, jeżeli będziemy działać w próżni, tzn., jeżeli będziemy opracowywać traktat pokojowy przed utworzeniem centralnego rządu niemieckiego. Sprawa utworzenia takiego rządu jest bardzo ważną i pilną”.

Min. Mołotow zaproponował, by do klauzuli 4 procedury dołączono zdanie następującej treści:

„Przed przygotowaniem traktatu pokojowego utworzony będzie centralny rząd niemiecki, który wypowie się w sprawie traktatu i traktat taki podpisze”.

Min. Mołotow stwierdził, że bez tego rządu traktat nie miałby mocnej podstawy i nie miałby kto wprowadzić go w życie.

Powinien to być rząd ogólnoniemiecki. Gdyby został utworzony jakiś inny rząd, np. we Frankfurcie n. M. nie mógłby on przyjąć traktatu pokojowego w imieniu całych Niemiec.

Podział Palestyny faktem dokonany Arabowie grożą wybuchem wojny Żydzi wyrażają wdzięczność

NOWY JORK (PAP). — Na plenum Zgromadzenia Generalnego ONZ zapadła ostateczna uchwała w sprawie podziału Palestyny na państwo Żydowskie i państwo Arabskie.

Przed powzięciem tej uchwały delegaci poszczególnych państw arabskich składali kolejno deklaracje protestujące przeciwko projektowi podziału. Odmawiali oni Generalnemu Zgromadzeniu kompetencji do rozstrzygnięcia tej sprawy. Twierdzili, że uchwała w sprawie podziału będzie sprzeczna z kartą ONZ, nie zostanie uznana przez Arabów i połączynie za sobą niebezpieczne konsekwencje.

W głosowaniu za planem podziału Palestyny wypowiedziały się 33 państwa w tym: Francja, Polska, ZSRR i USA. Przeciwko podziałowi głosowało 13 państw. Powstrzymało się od głosu 11 państw w tym Wielka Brytania.

Po głosowaniu delegacje arabskie opuściły salę obrad. Komisja palestyńska ONZ ukonstytuowała się w następującym składzie: Boliwia, Czechosłowacja, Dania, Pa-

nama i Filipiny.

Po uchwale Zgromadzenia przewodniczący sekcji amerykańskiej Agencji Żydowskiej Silver złożył oświadczenie wyrażające zadowolenie Żydów z powodu tej uchwały. Decyzja ONZ — oświadczył Silver — stanowi punkt zwrotny w historii Żydów. Naród Żydowski zachowa na zawsze wdzięczność dla państw, które przyczyniły się do powzięcia tej decyzji.

LONDYN — Według doniesień z Palestyny na drodze między Tel Avivem i Jaffą 2 autobusy żydowskie wyleciały w powietrze. 5 Żydów zostało zabitych kilkunastu rannych. Podczas zamieszek w Jaffie kilku Żydów zostało zabitych.

Sekretarz Ligi Arabskiej oświadczył, że państwo arabskie dostarczy pieniędzy i broni do walki przeciwko podziałowi Palestyny. Decyzja ONZ — stwierdził rzecznik — może postawić Bliski Wschód w ogniu walki.

LONDYN (PAP) Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutera cytując opinie londyńskich kół rządowych, że Wielka Brytania, jako mocarstwo mandatowe, zaakceptu-

je w pełni uchwałę ONZ w sprawie podziału Palestyny. Obecnie rząd brytyjski rozważa sprawę możliwie najszybszego wycofania z Palestyny wojsk brytyjskich i brytyjskiego personelu administracyjnego. W najbliższej przyszłości gabinet brytyjski poweźmie decyzje w sprawie definitywnego zakończenia mandatu. Uzna on prawdopodobnie, że mandat ten wygaśnie już na kilka miesięcy przed datą 1 sierpnia przyszłego roku.

JEROZOLIMA (PAP) W Jerozolimie, w Tel Avivie i innych miastach Palestyny odbyły się radosne manifestacje na wiadomość o pozytywnej uchwale ONZ w sprawie kreowania niepodległego państwa żydowskiego.

Już w styczniu zbierze się Rada Współpracy Gospodarczej

WARSZAWA (PAP) W dniu 29 bm. bawił w Warszawie w przejeździe z Pragi do Moskwy minister handlu zagranicznego Republiki Czechosłowackiej dr Hubert Ripka z delegacją w skład której wchodził: generalny dyrektor Narodowego Banku Czechosłowackiej dr Leopold Chmela, dyrektor Departamentu Maksymilian Bitterman i szereg wyższych urzędników ministerstwa handlu zagranicznego, przemysłu, aprowizacji oraz przedstawiciele przemysłu czechosłowackiego. W czasie obiadu, który odbył się w serdecznej atmosferze, ministrowie umówili się, że w styczniu roku przyszłego zbierze się rada współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej dla omówienia bieżących zagadnień związanych z wykonaniem konwencji o współpracy gospodarczej.

Setki samolotów

szukają »Dakoty«

Nad terytorium Szwajcarii, Francji i Niemiec setki samolotów szukają amerykańskiego samolotu typu »Dakota«, który wleciał przed 2 dniami z Pizzy we Włoszech do Frankfurtu. W samolocie znajdowało się 21 pasażerów.

Co dzień niesie

Wschodnio-niemiecki katechizm

Antypolska propaganda w Niemczech wzrasta coraz bardziej. Ośmieleni przez Churchillów i Byrnesów szowiniści niemieccy gorączkowo usiłują przekonać zarówno własną jak i zagraniczną opinię publiczną, że ziemię położoną na wschód od Odry i Nysy muszą wrócić do Rzeszy.

Po Schumacherze, który pewnie już wyczerpał wszystkie swoje argumenty i możliwości urabiania zagranicy, występuje coraz częściej na arenę walki o „praniemieckie ziemie nad Odrą” — inny polityk, rosnący pod opieką Anglików — Kayser przywódca CDU — chrześcijańskiej demokracji.

CDU bez przerwy atakuje nasze zachodnie granice. Wyciąga stare hasła, pamiętające jeszcze bismarckowskie czasy. Hasła utrzymania obszarów, zagrabionych w okresie „Drang nach Osten”. Żeby uzasadnić swe apetyty używa się argumentów historycznych, oczywiście sfalszowanych przez znaną z braku moralnych skrupułów niemiecką „naukę”. Używa się argumentów gospodarczych, operuje się wizją głodu w Niemczech, podając równocześnie, że obszary rolnicze zajęte przez Polskę mogłyby zaopatrzyć w kartofle 52 miliony Niemców.

„Nieustannie trzeba przed opinią świata i Niemiec — pisze „Westfalenpost” — wypowiedzieć roszczenia historyczne, kulturalne i prawne Niemiec do ich terenów wschodnich. Niemiecka polityka wschodnia może i musi być prowadzona także w roku 1947 i to zewnętrznie i wewnętrznie. Niemcy w strefach zachodnich muszą być w stanie nawet we śnie odmówić wschodnio-niemiecki katechizm”.

Ale nawet i ten „katechizm” kłamstw, którego inny werset brzmi „Deutschland ueber alles” — nic im nie pomoże.

Ziemię Zachodnie zostaną przy Polsce.

Dzisiaj na stronie 6-ej zamieszczamy początek powieści Jerzego Junoszy-Gzowskiego Warszawa nadaje szyfr...

Przy białym stole w przyjacielskiej rozmowie

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że minister spraw zagranicznych Bevin, który w ub. środę podejmował obiadem radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa, w sobotę wieczorem

spożył obiad z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault. Sekretarz stanu Marshall zaprosił na obiad w poniedziałek radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa.

Sala obrad ONZ opustoszała ale akcja toczy się dalej

NOWY JORK (PAP) Posiedzenie Generalnego Zgromadzenia ONZ na którym uchwalono podział Palestyny było ostatnim podczas obecnej sesji.

Podczas ostatniego posiedzenia sekretarz gen. ONZ Trygve Lie wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że akcja Narodów Zjednoczonych będzie trwała nadal we wszystkich dziedzinach. Wyraził on nadzieję, że obradująca w Londynie Rada Ministrów osiągnie stołne sukcesy w dziele zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Przewodniczący II sesji delegat Brazylii Aranha, scharakteryzował wyniki pracy sesji jako poważny krok na drodze do konstruktywnego rozwiązania problemów światowych.

GÓRNIK PSTROWSKI



zawsze pierwszy, przed kilkoma dniami po raz trzeci pobił swój własny rekord.

Uczony radzi wytepić geniuszów

Uczony astronom z Uniwersytetu Harvard dr Harolow w wystąpieniu publicznym oświadczył, że ludzkość cierpiała dotychczas najwięcej z powodu genialnych ludzi. Wobec tego „uczony ten zaproponował, by wytepić wszystkie dzieci przedwcześnie rozwinięte, oraz te, które wykazują oznaki genialności, lub niezwykłych zdolności.

Spod gorącego nieba Hiszpanii do warsztatów nowej Polski

o to dumna droga Dąbrowszczaków

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie rozpoczął się drugi ogólny Zjazd Związku Dąbrowszczaków. Salę obrad udekorowano fotografiami, ilustrującymi wkład ochotników polskich w walkach o wolność Hiszpanii republikańskiej.

Obrady zagał płk. Toruńczyk, który podkreślił, że w ciągu dwuletniego

okresu istnienia Związku i tak już nie liczone szeregi pozostałych przy życiu Dąbrowszczaków, zostały jeszcze przez rzedzone w walce z wewnętrznym wrogiem kraju. Na posterunku bojowym padł przewodniczący Związku Dąbrowszczaków, dowódca z walk w Hiszpanii gen. Walter — Karol Swierczewski. Zebrani ucieszyli chwilą ciszy, pamięć niestrudzonego wojownika o wolność i demokrację.

Po powołaniu Prezydium Zjazdu w imieniu Związku Uczestników Walki Zbrojnej powitał Zjazd gen. Witold, który wyrażając cześć dla poległego bohatera gen. Waltera — Karola Swierczewskiego stwierdził, że obecny Zjazd b. uczestników o wolność Hiszpanii winien stać się manifestacją międzynarodowej solidarności w walce o wolność i pokój.

Z kolei wicemin. płk. Szyr wygłosił obszerny referat polityczny.

Dalsza część Zjazdu poświęcona została sprawom organizacyjnym oraz wyborom komisji Zjazdowej.

W drugim dniu obrad Związku Dąbrowszczaków przedstawiciel Związku z Paryża ob. Martynski omówił działalność Dąbrowszczaków zorganizowanych w oddziale związku na terenie Francji.

Przedstawiciele Dąbrowszczaków w USA ob. Bogen i Kolada wyrażając radość z możliwości uczestniczenia w Zjeździe, przedstawili ogólny kierunek organizacyjny prac oddziału związku w Ameryce.

Następnie wywiązała się dyskusja przy czym płk. Toruńczyk odpowiadał zebranym na szereg pytań natury organizacyjnej.

Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję która stwierdza, że Dąbrowszczacy włączyli się do pracy nad odbudową Polski Ludowej, w której

widzą urzeczywistnienie tych ideałów, które w sobie nosili jeszcze w Hiszpanii.

Na zakończenie Zjazdu zebrani uchwaliли wysłanie depezy do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, Premiera Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Władysława Gomułki, Marszałka Polski Zymierskiego oraz do Dolores Ibarurri.

Zjazd zakończono chóralnym odśpiewaniem hymnu Dąbrowszczaków.

Nasze babcie

uważały puder na środki szkodliwy dla cery. Może wtedy czasem miały i rację. Dziś nasza produkcja pudru oparta jest na surowcach nowoczesnych, których korzystne działanie dla cery wielokrotnie zostało zbadało. To ten puder „Anida” jest zdrowym i higienicznym środkiem do nadania cerze pożądanego i miłego wyglądu.



K 4824

Burzliwe obrady Zgromadzenia Narodowego Syrena na sali parlamentu

Zerwanie rokowań między CGT a Schumanem

PARYŻ (PAP). — Wobec tego, że rząd Schumana w sobotę późnym wieczorem odrzucił propozycję CGT w sprawie zlikwidowania strajku, rozmowy w tej sprawie zostały na razie zerwane. Przywódcy CGT zażądali niezwłocznie udzielenia im audiencji u prezydenta.

W niedzielę rano centralny komitet strajkowy ogłosił komunikat na stopniowej treści:

Komitet wystąpił z sprawozdania sekretarza generalnego CGT Frachona z rozmów, jakie odbyły się między biurem CGT a rządem. Biuro Konfederalne CGT przedstawiło rządowi ostateczne propozycje, które miały umożliwić zlikwidowanie strajku. Ponowna odmowa rządu w stosunku do uprawnionych postulatów pracowniczych, zwłaszcza zaś w stosunku do żądania automatycznej rewizji płac co 3 miesiące, stanowi potwierdzenie zamiarów rządu doprowadzenia klasy robotniczej do jeszcze gorszej nędzy. Komitet podkreśla, że odmowne stanowisko wobec słuszych żądań pracowniczych pozostaje w ścisłym związku z haniebnymi projektami ustaw, które dążą do zniszczenia wolności i republiki. Znajdując się w obliczu warunków niemożliwych do przyjęcia i powtarzając, że klasa robotnicza jest dzisiaj w stanie obrony koniecznej, komitet wzywa wszystkich strajkujących do kontynuowania walki. Komitet liczy na poparcie wszystkich obywateli, pragnących żyć i pracować w wolności, by kontynuować walkę i doprowadzić ją do zwycięstwa.

Według informacji z kół politycznych, przedstawiciele CGT o-

świadczyli, że odwołają strajk, jeżeli rząd wycofa projekt ustawy w sprawie „ochrony wolności pracy” i jeżeli zgodzi się na wyplacenie z góry grudniowego dodatku aprowizacyjnego w wysokości 1.500 franków, by umożliwić robotnikom przetrwanie obecnego szczególnie trudnego okresu.

Parlament francuski dotychczas jeszcze nie skończył dyskusji na temat projektu ustawy antystrajkowej. Debaty toczą się w atmosferze burzliwej, lewica usiłuje przeciągnąć dyskusję i nie dopuścić do głosowania. Liczni deputowani robotnicy zarzucają premierowi, że w 1914 r. służył w armii niemieckiej. Zarzut ten wywołał burzę protestów ze strony prawicy i bicie pięściami w pulpity.

Francuscy deputowani komunistyczni usiłowali nie dopuścić do głosowania nad antystrajkową ustawą Schumana. Poseł Grenier przeciągał swoje przemówienie tak długo, aż usiłowano go zagłuszyć syreną. Podobny incydent zdarzył się w trakcie przemówienia posłanki Peri.

W całym kraju

obchodzą uroczystości rocznicę

Umowy Listopadowej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji I rocznicy podpisania umowy o jedności działania między PPR i PPS w całym kraju odbyły się wspólne zebrania obu partii.

W szeregu zakładów pracy Poznania do zebranych przemawiali aktywiści obu partii. W sali konferencyjnej KW PPR odbyło się u-

roczyste wspólne posiedzenie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PPR oraz Prezydium Woj. Komitetu PPS. W uchwalonej rezolucji zebrani stwierdzili, że ołbrzymia większość klasy pracującej rozumiała znaczenie umowy i współpracy dla jej realizacji.

W Lublinie odbyło się zebranie obu partii zorganizowane przez komitety wykonawcze PPR i PPS, podczas którego wygłoszono referaty o polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Wizja lokalna w Oświęcimiu

KRAKÓW (PAP). — W niedzielę 30.11 członkowie Najwyższego Trybunału Narodowego udali się na teren obozu w Oświęcimiu dla dokonania wizji lokalnej w związku z toczącym się procesem przeciw hitlerowskiej załodze obozowej. Wraz z członkami N.T.N. zwiędzia Oświęcim grupą dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Po wizji lokalnej, która wywarła na zwiedzających wstrząsające wrażenie, ekipa powróciła do Krakowa.

Rozprawa podjęta zostanie w poniedziałek, dnia 1 grudnia br.

Debata nad działalnością Urzędu Kontroli Prasy

Oświadczenie prem. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). Komisja skarbowo-budżetowa obradowała pod przewodnictwem p. Jędrzychowskiego nad budżetem Prezydium Rady Ministrów. Na posiedzeniu był obecny premier Józef Cyrankiewicz, min. skarbu Dąbrowski oraz przedstawiciele min. skarbu itd.

Referat wygłosił poseł Sadłowski (SL). Budżet wyraża się po stronie dochodów sumą 15.920.000 złotych. Zaś po stronie wydatków sumą 3.242.763.000 zł. Po szczegółowym omówieniu wszystkich działów preliminarza budżetowego Prezydium Rady Ministrów, poseł Sadłowski proponuje przyjęcie tego preliminarza z uwzględnieniem kilku niewielkich poprawek.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której poseł Jędrzychowski (PPR) omówił działalność głównego urzędu Kontroli Prasy. Mówca zwrócił uwagę, że na świecie istnieją potężne ośrodki dezinformacji prasowej, których wysiłki są skierowane szczególnie na kraje demokracji. Ośrodki te starają się dotrzeć do społeczeństw demokratycznych i dezorientować je fałszywymi lub tendencyjnymi informacjami.

Szeregu wyjaśnień udzielił dyktantom premier Cyrankiewicz. Mówiąc o budżecie Urzędu Kontroli Prasy, publikacji i wiadomości premier zwrócił uwagę, że Urząd ten w coraz mniejszym stopniu zajmuje się doradczą kontrolą prasy a rola jego przyb-

ra charakter doradczy. Omawiając sprawę ustawy prasowej premier podkreślił, że współdziałanie Związku Dziennikarzy przy opracowywaniu tej ustawy jest pożądanym. Premier obiecał również przychylnie załatwienie technicznych ułatwień pracy dziennikarzy o ile Związek Dziennikarzy wysunie konkretne postulaty w tej sprawie.

Kończąc premier zapewnił, że wszystkie uwagi wyrażone w toku dyskusji będą wzięte pod uwagę.

Z tamtej strony Odry

Na starych ścieżkach

Niemieckie dzienniki demokratyczne zwracają uwagę, że w połączonych strefach anglosaskich w Niemczech oddziały policyjne składają się prawie wyłącznie z b. hitlerowców i SS-manów. W niektórych miastach zachodnich Niemiec dokonano wprowadzenia ostatnio czystki w szeregach policji, ale... dotknęła ona jedynie wypróbowanych antyfaszystów.

B. czynni SS-mani i hitlerowcy zajmują również kluczowe pozycje i stanowiska w policji.

I tak np. hitlerowiec Jakoba, szef policji za czasów hitlerowskich jest obecnie szefem policji rzesznej w Hamburgu. W policji hamburskiej aż roi się od hitlerowców, któ-

rzy przeważnie piastują stanowiska oficerskie.

Na czele policji hanowerskiej stoi hitlerowiec Krummerie, który w r. 1933 był szefem policji zmotoryzowanej, zaś jeden z naczelników wydziału administracyjnego służby bezpieczeństwa SS jest obecnie komisarzem do spraw kryminalnych.

Komisarze policji kryminalnej w Duesseldorfie — Deser i Bracke oraz 117 innych pracowników są również hitlerowcami.

Faszysta Kasper jest szefem policji w Kilonii, zaś faszysta Trubel zajmuje tam stanowisko inspektora policji.

Poza tym amerykańskie władze okupacyjne utworzyły ostatnio t. zw. policję przemysłową, składającą się wyłącznie z b. SS-manów. Policja ta zgodnie z rozporządze-

niem władz amerykańskich w Augsburgu może w wypadku demonstracji lub strajków czynić użytek z pałek gumowych i gazów łzawiących.

Wiadomość ta jest uzupełnieniem depezy, którą podaliśmy przed kilka dniami, że na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec oficerowie amerykańscy szkolą setki tysięcy młodych Niemców w najrozmaitszego rodzaju organizacjach paramilitarnych.

Sytuacja nie różni się w niczym od czasów republiki weimarskiej. I wtedy Niemcom pozostawiono tylko policję i paramilitarne organizacje. Rezultatem takiej polityki był przewrót hitlerowski i renesans militarizmu niemieckiego.

Francja okryta żałobą

Bohater Sahary gen. Leclerc spłonął w samolocie

PARYŻ (SAP). Cała Francja boleśnie odczuła stratę generała Leclerca, który zginął w katastrofie samolotowej na Saharze.

Generał Jakub Filip Leclerc odegrał wielką rolę podczas wojny. Wstąpił się szczególnie swym marszem z nad jeziora Czad poprzez Afrykę, aby połączyć swe oddziały z wojskami marszałka Montgomery'ego.

Druga pancerna dywizja generała Leclerca wyzwoliła Paryż i Strassburg w 1944 r.

Katastrofa samolotowa, w której prócz generała Leclerca zginęło 9 osób (załoga i oficerowie towarzyszący generałowi), nastąpiła w pobliżu miejscowości Bourarra, na odcach robotników, pracujących na nowobudującej się linii kolejowej, która ma połączyć morze Śródziemne z Nigerią.

Rada Ministrów uchwaliła, że pogrzeb gen. Leclerca, oswobodziciela Paryża i Strassburga odbędzie się na koszt państwa.

PARYŻ (SAP). Na wstępie posiedzenia Zgromadzenia Narodowego przewodniczący Izby Edward Herriot, w krótkich słowach oddał hołd pamięci generała Leclerca. Minister spraw wojskowych przyłączył się w imieniu rządu do hołdu Zgromadzenia Narodowego.

Posłowie, którzy wysłuchali, stojąc, przemówienia Herriot'a, uchwaliłi jednogłośnie następującą deklarację: „Generał Leclerc, który poprowadził swoje zwycięskie szeregi z Czadu do Alençon, Paryża i Strassburga, dobrze zasłużył sobie na nowobudującej się linii kolejowej, która ma połączyć morze Śródziemne z Nigerią.”

Dwa wyroki śmierci

w procesie Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA (SAP). — W Rejonowym Sądzie Warszawskim w dniu 29 bm. zapadł wyrok na członków nielegalnego Stronnictwa Narodowego. Na karę śmierci zostali skazani Bilan Włodzimierz i Stępień Jan. Kornacki Jan został skazany na 8 lat więzienia. Ostatni oskarżony, Kącki Franciszek, na 5 lat więzienia.

W motywach wyroku sąd podkreślił świadomą działalność Bilana Włodzimierza i Stępienia Jana na szkodę Państwa w okresie bezpośrednio powojennym. Działalność ta ogniskowała się w ramach nielegalnego Stronnictwa Narodowego, a później w delegaturze b. rządu londyńskiego na kraj. Bilan, jako delegat na okręg dolnośląski i Stępień, jaki jego zastępca, prowadził akcję szpiegowską, będąc świadomym jej szkodliwych następstw dla kraju. Za powyższe czynności pobierali zapłatę w walucie zagranicznej.

Kornackiego Jana sąd uznał winnym współpracy z SN oraz współpracy z Bilanem w delegaturze b. rządu londyńskiego. Jednak działalnosc jego miała mniejszy zakres nie była szkodliwa dla Państwa w takim stopniu, jak obu powyższych oskarżonych.

Kącki Franciszek został uznany winnym nielegalnych kontaktów organizacyjnych z Bilanem, nielegalnego przygotowania wydawnictw swoich prac, mimo, że mógł znaleźć legalnego wydawcę. Za czynność

swoją w komórce wydawniczej delegatury pobierał wynagrodzenie w obecnej walucie.

Oskarżonym przysługuje prawo wniesienia próby o rewizję wyroków do Najwyższego Sądu Wojskowego.

W stylu telegraficznym

WIELKA Brytania. — Kobiety brytyjskie starają się o uzyskanie milion podpisów na petycji domagającej się dla kobiet 23 miejsce w Izbie Lordów. Główną organizatorką tej kampanii jest pani Ravensdale, 50 letnia córka zmarłego lorda Ravensdale, b. v-króla Indii i min. spraw zagranicznych po pierwszej wojnie światowej.

„Sunday Times” donosi, że agencja żydowska opracowała w ogólnych zarysach projekt wprowadzenia administracji nowego państwa żydowskiego. Komisja prawna opracowała też projekt konstytucji tego państwa.

WŁOCHY. — Jak donosi „Messaggero”, we włoskim porcie adriatyckim Ancona wybuchł strajk powszechny. Doszło tam również do gwałtownych manifestacji robotniczych i do starć z policją na tle protestów przeciwko tolerowaniu przez władze elementów neofaszystowskich. W kołach politycz. Rzymu przewidują, że w pierwszych dniach grudnia może nastąpić rekonstrukcja obecnego rządu de Gasperi. Do rządu tego mają mianowicie przyłączyć się przedstawiciele partii republikańskiej i grupy rozłamowców socjalistycznych Saragata.

USA. — Kole polityczne nie sądzą, by Kongres zatwierdził przed połową grudnia program tymczasowej pomocy dla Francji, Włoch i Austrii. Sekretarz stanu Marshall domagał s.e. by program ten zatwierdzono ostatecznie do poniedziałku.

Jaja na święta

WARSZAWA (PAP). — Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że w przewidywaniu wzmoczonego popytu na jaja w okresie przedświątecznym — „Społem” rzuci na rynek około 23 milionów sztuk jaj, Państwowa Centrala Handlowa 3,5 milion sztuk, oraz Zrzeszenie Prywatnych Eksporterów Jaj — przeszło milion sztuk.

Biuro Cen ustaliło cenę detaliczną jajka w akcji interwencyjnej na zł. 18 za sztukę.

Sklepy detaliczne obowiązane są do umieszczenia tabliczek z ceną jaj na widocznym miejscu.

Cena jaj zł. 18 za sztukę obowiązuje w ciągu grudnia b.r.



ZYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 43

Polonia 5:2 KMSS 5:2

Polonia wicemistrz odnosi na własnym boisku sensacyjne zwycięstwo nad wrocławskim KMSS-em. Bramki dla Polonii zdobyli: Gichy i Mantura po 2 i Wileier jedną. Obydwie bramki dla KMSS-u zdobył Wiśniewski.

Po 19-tu latach po raz drugi

Warta mistrzem Polski

Wisła pokonana w Poznaniu 2:5 (1:5)

Rozegrane wczoraj w Poznaniu finałowe spotkanie o tytuł mistrza Polski na rok 1947 pomiędzy Wartą i Wisłą przyniosło wysokie, niemniej jednak zasłużone zwycięstwo drużynie go gospodarzy w st. 5:2 (1:1). Przed sędzią tego spotkania — Sperlینگem z Łodzi, drużyny stanęły w następujących składach: Wisła — Jurówiec, Rupa, Wapiennik I, Wapiennik II, Legutki, Snopkowski, Cisowski, Graez, Kohut, Artur Bakowski; Warta — Krystkowiak, Weiss, Dusik, Kaźmierczak, Dańielak, Groński, Gierak, Gendera, Czapezyk, Skrzyptak, Smólski.

Pierwsza bramka dnia pada w 5-tej minucie. Atak Wisły niespodziewanie przediera się przez obronę Warty i Krystkowiak kapituluje przed strzałem Cisowskiego. Warta nie zraża się jednak utratą bramki i przystępuje do generalnej ofensywy 5 minut koncertowej gry ataku Warty przynosi 3 bramki, które przechyliły zdecydowanie szalę zwycięstwa na stronę drużyny poznańskiej. W 10-tej minucie Gendera wypuszczony przez Czapezyka zdobywa 1-szą bramkę dla Warty. W minutę później Smólski z podania Czapezyka zdobywa drugą bramkę. Strzał jego był tak silny, że rozzerwał siatkę w bramce.

Wreszcie 15-ta minuta przynosi trzecią bramkę, zdobyta przez Czapezyka po solowej akcji. Wisła dąży za wszelką cenę do zmiany wyniku. Atak jej gości dość często pod bramką poznańczyków, lecz akcje jego nie mają w sobie tyle dynamicznej siły, co akcje warczyzy. 20-ta minuta gry przynosi czwartą bramkę dla Warty. Skrzyptak oddaje lekki strzał na

bramkę Wisły, piłka ociera się o nogę obrońcy, mienia kierunek lotu i ląduje w siatce.

Piąta bramka dla poznańczyków zdobyta w 33-ciej minucie Czapezyk. Pada ona z dalekiego strzału. Jurówiec w przepuszczeniu jej nie ponosi winy.

Po zmianie pól, gra traci na tempie i toczy się przeważnie na polowie boiska. Pod koniec spotkania Wisła dochodzi do głosu, atak jej przeprowadza kilka niebezpiecznych ataków na

bramkę Warty, lecz wszystkie strzały wyłapuje pewnie dobrze usposobiony Krystkowiak. Drugą bramkę dla Wisły zdobywa Kohut.

Tak więc tytuł mistrza Polski, po raz drugi powędrował do Warty poznańskiej. Po raz pierwszy zaszczytny ten tytuł przypadł jej w udziale w roku 1928. Wisła zadowolona się musiała tytułem wicemistrzowskim. Należy jednak pamiętać, że drużyna krakowska już 5 razy zdobyła mistrzostwo Polski.

Regulamin konkursu

1. W umieszczonym poniżej kuponie powinien być podany przewidywany przez Ciebie wynik wszystkich 12 spotkań.

2. Na pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A“ ten wynik cyfrą 1, jeżeli zaś przewidujesz — remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X“. Cyfrą zaś „2“ oznacz wygraną drużyny przeciwnej. Liga koszykowa nie ma remisów. Cyfry „1“, „X“, „2“ umieszczaj w odpowiedniej rubryce.

3. Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C. — każda z nich mo-

żesz wypełnić inaczej, podając inny różny przewidywany wynik.

Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski za 20 zł.

4. Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i imię oraz dokładny adres.

5. Wypełniony kupon złóż do szkatki 4 grudnia do godziny 17 w jednej z poniżej podanych firm. (Kuponu po cztą przesyłać nie wolno).

6. Składając kupon powinien być wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich zależnie od ilości wypełnionych kolumn. Znaczkę tę przechowaj gdyż są one dowodem złożenia kuponu oraz podstawą do odbioru nagrody.

7. Po niedzielnych zawodach sprawdź wyniki (publikowane są w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś 12 względnie 11 wyników zgłoś się do firmy w której złożyłeś kupon do wtorku 9 grudnia, godziny 19-tej podając swoje nazwisko i imię oraz adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani reklamacje.

8. We czwartek dnia 11 grudnia opublikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów które zdobyły nagrody.

Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem PKO.

POLSKA - Czechosłowacja 3:5

Międzynarodowe zawody zapasnicze Polska — Czechosłowacja zakończyły się zwycięstwem Czechów w st. 5:3. Punkty dla Polski zdobyli: Rokita, Marek i Golaś.

Teczka - CKS 12:4

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) — Pierwszy mecz bokserski z cyklu drużynowych mistrzostw Polski zakończył się wysokim zwycięstwem łódzkiej Teczki w stos. 12:4.

Mistrzostwa Ligi Koszykowej YMCA Łódź - TUR 35:34

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) — Mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej zakończył się z trudem wywalczonym zwycięstwem YMCA w stos. 35:34.

Wisła - AZS 36:33

KRAKÓW. (Tel. wł.) — W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej krakowska Wisła pokonała lokalnego rywala AZS w stos. 36:33 (9:17). Akademiści mieli w pierwszej połowie wyraźną przewagę i dopiero dzięki fenomenalnej grze dr Stocka, który zdobył 11 koszyków, uzyskała zwycięstwo Wisła.

AZS - Znicz 41:22

WARSZAWA. (Tel. wł.) — W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej warszawski AZS pokonał wysoko Znicz Pruszków w st. 41:22.

Warta - KKS 34:20 (13:16)

POZNAŃ (tel. wł.) — W spotkaniu o mistrzostwo Ligi Koszykowej, Warta odniosła niespodziewane zwycięstwo nad swoim lokalnym konkurentem KKS-em w st. 34:20 (13:16).



Tarnovia - Widzew 2:0 (0:0)

TARNÓW. (Tel. wł.) — Decydujący mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy Tarnovią i Widzewem z Łodzi, zakończył się zwycięstwem Tarnovii w stos. 2:0 (0:0). Dzięki temu zwycięstwu Tarnovia zdobyła prawo uczestniczenia w przyszłorocznych rozgrywkach ligowych.

Legia - Lechia 4:1 (2:0)

GDAŃSK. (Tel. wł.) — Eliminacyjny mecz piłkarski o wejście do Ligi zakończył się zwycięstwem Legii w stos. 4:1 (2:0).

Radomiak - Polonia Warszawa 3:0 (3:0)

Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy warszawską Polonią a Radomiakiem, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Radomiaka w stos. 3:0.

Cracovia - Ruch 2:2 (1:1)

KRAKÓW. (Tel. wł.) — Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Cracovią i Ruchem zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Gra stała na miernym poziomie. Bramki dla Cracovii zdobyli: Szewczyk i Dycjan, dla Ruchu Alszner i Kubicki.

Tabela na dzień 1.XII.1947 r.

MISTRZOSTWA B KLASY D.O.Z.B.		MISTRZOSTWO POLSKI	
Budowlani — Burza 4:12	Piaś — TUR 8:8 Zapłon — Odra 16:0 v.o.	Warta — Wisła 5:2 (1:1)	
1. Burza 1 2 12:4	1. Zapłon 1 2 16:0	1. Warta 4 8 13:3	
2. Budowlani 1 0 4:12	2. TUR J. G. 1 1 8:8	2. Wisła 4 6 9:8	
TUR Świdnica	3. Piaś Leg. 1 1 8:8	3. AKS 4 9 2:13	
Paławag II	4. Odra M. S. 1 0 0:10		
KKS II	Sparta Legnica		

4 nokauty na meczu

Burza - Budowlani 12:4

Burza dobrze wystartowała w tegorocznych drużynowych mistrzostwach. Budowlani, jak przewidywaliśmy, nie byli ani przez moment groźnym zespołem i w tej chwili żadnej poważniejszej roli jeszcze nie odegrają, niemniej jednak dysponują kilkoma dobrymi chłopcami, z których w przyszłości mogą mieć pociechę.

Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie Skoczylasa, którego walka z Doliniec przypominała mi żywo pojedynki „Moryca“ Woźniakiewicza. Skoczylas uderzał za każdym razem, ilekroć tylko posuwał się do przodu. W sumie obaj chłopcy jakkolwiek dużo młócili w powietrze, bardzo się podobał. Niezłym był również Wachowiak, który zupełnie prawidłowo kontrolował dziko atakującego Sroczyńskiego.

Z Burzy podobal się Peczeniuk, robiący z meczu na mecz postępy i Doliniec.

W muszej Peczeniuk bijący destrukcyjnie na przemiętymi i prawymi prostymi znokautował w pierwszej rundzie Szymańskiego. W kugolce stary lis ringowy Sroczyński napotkał na niespodziewany opór w Wachowiaku. Sroczyński atakował z niskich rotacji i bił przeważnie sierpami, ale nadziewał się na dobre prawe Wachowiaka. W drugiej rundzie po chaotycznych atakach, Wachowiak po ciosie żołądek pozwala się wylizywać.

Niezły boks pokazali dwaj młodzicy: Doliniec (Burza) i Skoczylas. Doliniec jest już poważnie zaawansowany, wyczuwa dobrze dystans a silną jego bronią są dobrze bite uperkuty. Po pierwszej rundzie wy-

raźnie wygranej przez Dolinca, w drugiej Skoczylas narzuca ostre tempo, następuje silna wymiana ciosów. Były momenty, że obaj chłopcy stali naprzeciw siebie i okładali się wzajemnie zgodnie z zasadą: „raz pan mnie, raz ja pana“. Dzięki lepszej pierwszej rundzie zwyciężył na punkty Doliniec.

W lekkiej Nowogrodzki (Burza) pokonał na punkty Januszkę. Nowogrodzki zawiódł, był mało agresywny i walkę wygrał właściwie dzięki ostrzeżeniu, jakie otrzymał Januszkę w drugiej rundzie za bicie głową.

W półśredniej Gawlik (Burza) pokonał przez ko. Jaworskiego. Obaj operowali tylko lewą, przy czym Jaworski był bardziej precyzyjny. W drugiej rundzie zawodnik Budowlanych po serii w rogu poddaje walkę.

W średniej Czepkowski (Budowlani) wygrał przez poddanie się Modryckiego po pierwszej rundzie.

W ciężkiej Dyszkiewicz (Burza) przegrał na punkty z Czepkowskim II. Była to parodia boks. Obaj nie mieli najmniejszego pojęcia o boksowaniu. Dyszkiewicz był w pierwszej rundzie wyliczony do 9. w trzecim starciu otrzymał ostrzeżenie i walkę przegrał.

W ciężkiej, dwumetrowy Duda (Burza) już w pierwszej rundzie kłó koma lewym, prostymi zmusił Jęza do poddania się.

Sędziował w ringu Zięba, na punkty Miedzianowski, mjr. Karłowicz i Mikula.

J. J.

Turniej siatkówki

Mistrzostwa Wrocławia w piłce siatkowej nie zostały ukończone. Do roz-

zegrania pozostało decydujące spotkanie pomiędzy AZS-em i Spolem. W dwóch dniach rozgrywek osiągnięto następujące wyniki.

PANOWIE: AZS — Juwenia 2:0 (16:14, 15:7), Juwenia — Spolem 2:1 (10:15, 15:12, 15:12), AZS — Odra 2:0 (15:6, 15:11), Odra — Pionier 2:0 (15:7, 15:12), Spolem — Odra 2:0 (15:9, 15:4), Spolem — Pionier 2:0 (15:9, 15:9), AZS — Pionier 2:0 (15:4, 15:4), Juwenia — Odra 2:0 (15:10, 15:8).

PANIE: Odra — Drukarz 2:0 (15:2, 15:2), AZS — Juwenia 2:1 (16:14, 12:15, 15:12), Juwenia — Odra 2:0 (15:3, 15:11), Spolem — Drukarz 2:0 (15:0, 15:1), Spolem — Odra 2:0 (15:6, 15:9), Spolem — Juwenia 2:0 (15:11, 15:6), AZS — Odra 2:0 (15:8, 15:12), AZS — Drukarz 2:0 v.o.

Coś kiepsko

z hokejem

Wrocław, który b. starannie przygotowuje się do tegorocznego sezonu hokejowego, być może, tej zimy hokeja w ogóle nie zobaczy. Okazuje się, że najśmieszniejszą w tej chwili sekcja hokejowa IKS-u nie posiada dostatecznej ilości pieniędzy na zakupno potrzebnego sprzętu.

Mamy nadzieję, że hokeistom uda się przezwyciężyć te trudności, zważywszy, że ten jest już całkowicie przygotowany do sezonu.

Dziś, tj. w poniedziałek, o godz. 17-tej, odbędzie się przy ul. Rzeźniczej 5 zebranie sekcji bokserskiej IKS-u.

Opieka publiczności

Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie teraz, gdy liście z drzew opadły, a na fasie miejskiej od czasu do czasu ustala się powłoka lodowa, redakcja...

Od dawien dawna parki i plany tajeje miejskie nie miały nigdy dostatecznej ilości dozorców, którzy mogli uchronić rośliny przed ręką wandalą.

Tak musi być i u nas. Toteż i my przejmujemy się doniesieniem, że jakiś ogrodnik na ul. Połanowickiej karczkuje kasztany, których nie sadził i nie posiada jeszcze żadnego tytułu własności.

Publiczność interesuje się tymi zagadnieniami i czeka na dłoń ogrodnika i nożyce. Może i poniosłaby jakieś niewielkie świadczenia na ten cel, byle oglądać uliczkę w kulturze.

Może przydałaby się jakaś inicjatywa? Jakaś konferencja? W 1948 roku trzeba już się pochwalić sukcesami w dziedzinie plan-tacji miejskich.

SULEK



Gwizdek lokomotywy na Placu Wolności

Od wczoraj - kolejowe połączenie z gruzami

(i) W niedzielę po południu odbyła się na Placu Wolności uroczystość otwarcia boczny kolejowej zbudowanej do wywożenia gruzu z ruin miasta.

Bramę wjazdową świeżo zbudowanej linii ozdobi napis: „Oto odpowiedź polskiego Wrocławia Marshallom i Churchillom“.

Po zagajeniu uroczystości przez wiceprzewodniczącego OKZZ ob. Drobutę wygłosili przemówienia: wiceprezydent miasta inż. Horwath, I sekretarz MK PPR ob. Żak oraz I sekretarz MK PPS ob. Krasucki.

podkreślił w swym przemówieniu, iż bocznicą ta powstała z dobro-wolnych godzin pracy ofiarowa-nych przez szereg instytucji na rzecz akcji odgruzowania miasta.

Już 10 grudnia

Rejestracja przemysłu prywatnego w Izbie Przemysłowo-Handlowej musi być zakończona do 10 grudnia. Pozostało więc nie wiele czasu.

Wszelkie druki potrzebne do rejestracji sprzedaje Izba Przemysłowo - Handlowa (Kościełuszki 32).

jącej Wrocławia budowę jej ukończono. W sumie odpracowano 20.000 dniówek.

W grudniu rozpocznie się budowę boczny „B“. W wyniku tych prac całe miasto pokryje się siecią linii wąskotorowych, dzięki którym w szybkim tempie usunie się gruz z Wrocławia.

Ob. Drobut wiceprzew. OKZZ, dokonał przecięcia wstęgi. W chwili tej wjechał od zachodu pociąg towarowy na bocznicę szerokotorową. Na nasypie, w górze widoczne są wagoniki kolejki wąskotorowej wyładowane gruzem.

Gwiazdka krawców dla 100 sierot

(K-i) Cech Krawiecki i Rzemiosł Włókienniczych uchwalili z okazji poświęcenia swej własnej siedziby przy ul. Władysława Łokietka nr 11 ofiarować 100 paczek z upominkami dla sierot we Wrocławiu.

Złodziej w opalach

(K-i) Przy ul. ks. Józefa Poniatow-skiego nr 3 m. 5 do mieszkania, zajmowanego przez Sabinę Pukalską i Weronikę Bąkowską dostał się złodziej, otworzywszy drzwi wytrychem.

W momencie, gdy złodziej zajęty był pakowaniem ubrań i bielizny do walizki i do tłumoka, weszła Pukalska. Na zapytanie: „Co pan tu robi?“ złodziej odpowiedział: „...szukam mieszkania“.

Pukalska zeszła pierwsza, a na parterze schwyciła złodzieja i wpchnęła go do „Baru Amerykańskiego“, gdzie pozostał aż do przybycia dwóch milicjantów.

Badany w I Komisariacie MO ujęty podał się za 35-letniego Kazimierza Zorka (Daszyńskiego nr 90 m. 3).

Znalezione przy ujętym: wytrych, raskpla i nożyce do cięcia żelaza - załączono do protokołu.

Zorek znalazł mieszkanie w postaci celi więziennej przy ul. Kłęczkowskiej.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE“

Zabytki Wrocławia

Kościół pod wezwaniem Marii Magdaleny

Za rynkami przy ul. Szewskiej nad ruinami domów królują dwie potężne gotyckie wieże, z których jedna rozorana jest wybuchem od-szczytu aż do posad. Wieże te należą do zniszczonego częściowo kościoła pod wezwaniem Marii Magdaleny.

W stanie obecnym widoczny jest tylko jego górny łuk, gdyż Niemcy osłonili go murem z cegieł, stanowiącym ochronę przed odłamkami bomb i pocisków.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI - w poniedziałek, dn. 1-go bm. nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, dziś o godz. 19-tej „Wielkie pranie“.

TEATR LALKI I AKTORA - dziś o godz. 12.30 - „Z biegiem Wisły“ - słowo, pieśń, taniec, obrazy świetlne układu I. Kunickiej - przedstawienie zamknięte dla szkół.

Kina

„ŚLĄSK“ - ul. gen. Świerczewskiego 67 - film prod. amer. „Curie Skłodowska“, pocz. seansów: 15, 17, 30, 20 w niedz. 12,30, 15, 17,30, 20.

KINO „ŚLĄSK“ ul. Świerczewskiego Nr. 67 Ostatnie trzy dni wyświetla film p.t. »Curie Skłodowska«

„WARSZAWA“ - ul. Fredry 16 film prod. franc. „Baryleczki“ - 16, 18, 20,30, niedz. od 14, 16, 18, 20.

„ODRA“ - ul. Kołłątaja 32, film prod. radz. „W imię życia“.

KINO „ODRA“ ul. Kołłątaja Nr. 32 Dziś premiera! Nowy film prod. radzieckiej p.t. »W IMIĘ ŻYCIA«

„POLONIA“ - ul. Żeromskiego 33, film prod. ang. „Siódma zastawa“.

FOTOPLASTYKON - ul. Świerczewskiego 27 wyświetla codziennie w godzinach: 9 - 20 - „Północną Afrykę“.

Komunikat ODCZYT A. GOLUBIEWA W poniedziałek, dnia 1 bm. o godz. 17-tej Antoni Golubiew wygłosi w se-li Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego przy placu Biskupa Nankiera 7 odczyt pt. „Czas Chrobrego w oczach współczesnego Polaka“.

Nocne dyżury aptek Pod „4 Wieżami“ ul. Damrota 7 „Jeleniem“ Rynek 44. „Lipa“ Moniuszki 11. „Bonifratrów“ Traugutta 57.

Wypadki i kradzieże

Wypadek tramwajowy (K-i) Na rogu ul. Olszewskiego Spółdzielczej w czasie wyskakowania z tramwaju linii „12“ upadła i potknęła się ogólnie Katarzyna Warchałówna. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Kradzież motoru elektrycznego (b) Podczas remanentu dokonane-go w fabryce przetworów chemicznych w Wałbrzychu przez zarząd fabryki, stwierdzono brak jednego motoru elektrycznego. Okazało się, że niejaki Korn, współpracownik fabryki, zabrał go do domu. Motor mu odebrano, a sprawcę kradzieży osadzono w areszcie.

Mówią we Wrocławiu...

...Kada Notariałna ukonstytuowała się we Wrocławiu. Prezesem jej został notariusz, dr. Sikora, zastępcą - notariusz Z. Janicki.

...Popularyzowanie prawa wśród społeczeństwa na terenie Dolnego Śląska dzięki wysiłkom sędziów może się poszczycić sukcesem: wygłoszono 630 odczytów z dziedziny prawa i osiągnięć socjalnych Polski Ludowej. Samą wrocławską komisją popularyzacji prawa stoi na pierwszym miejscu: wygłoszono 113 odczytów.

...Za szepitaną propagandę Sąd Wojskowy we Wrocławiu wymierza surowe kary. Ostatnio Robert Wycisk skazany został na 7 lat więzienia, Stanisław Kowalczyk na 3 lata, Stanisław Zagajdo na 2 lata oraz Stanisław Tarczyński - na 3 lata.

...Rekord mostów posiada Wrocław w porównaniu z innymi miastami Polski bo aż 80 z czego krańcowe żelazne stanowią 70 proc. Na wiosnę rozpocznie się odbudowa mostu Chrobrego, łączącego z miastem przedmieście fabryczne Swojec oraz 2 innych mostów w zachodniej części miasta.

...Opera Robotnicza odbędzie dziś o godz. 18 nową kolejną próbę. OKZZ wzywa wszystkich uzdolnionych muzycznie do przybycia na tę próbę.

...Ambasador Hejret, przedstawiciel Czechosłowacji w Polsce nadesłał do OKZZ we Wrocławiu gratulacje z okazji zorganizowania pierwszej robotniczej opery w Polsce.

Spacernem po Wrocławiu

List do sw. Mikolaia

Na wystawach wrocławskich pojawiły się czekoladowe figurki Sw. Mikolaia i diabły z różgami. Twarzyшки dzieci przylepiają się do szyb sklepów z zabawkami. Ceny są wysokie. Umieblowanie pokoju dla lalki kosztuje więcej niż splanie mebli pomieszczeń dla całego mieszkania.

- Moja lalka nie ma się w co ubrać - skarży się mała Basia - nie dostaje zupełnie dla niej kart odzieżowych.

Dzieci mają coraz mniej zabawek. Bawią się jednak jak mogą. Na dziedzińcu jednej ze szkół wybuchła bójka. Nauczyciel rodzica strony walczące.

- Dlaczego dzieci nie bawicie się spokojnie?

- Ale myśmy właśnie bawili się w konferencję pokojową, tylko nikt nie chciał być Marshall'em.

W tym okresie poczta przeciążo-

...Na rok 1948 trzeba przygotować odki na przyjęcie wielkiej masy turystów, która zjedzie do Wrocławia z okazji wystawy Ziemi Odzyskanych. Utworzono specjalną komisję turystyczną - komunikacyjną. Trzeba przygotować na wystawę specjalne pociągi popularne, puścić je dalej jako „wahadłowe“ na piękny teren gór sudeckich, pomyśleć o noclegach, apro-wizacji itd.

Z sali sądowej

Rowerowe wycigi

Była jeszcze ciepła jesień, kiedy studentka Maria podjęła się rozprzedaży nalepek na „Charitas“.

Wzięła rower i jeździła po mieście. Wiadomo: wszelkie zbiórki na cel do-broczynny - to uciążliwa praca. Tu dadzą - tam nie dadzą. Częściej jednak nie dadzą, jak dadzą. Ten nie ma, ten nie może. Ten może, ale nie da. Rzadko kiedy da ten, co może. Rzecz-dy da ten - co nie może.

Ale studentka Maria nie zrażała się niczym i wjechała na ul. Stalina, chodząc od sklepu do sklepu, zostawiając rower na ulicy.

- Na Charitas może państwo pozwo-lą?... Kupcowa pulchna jak pulpet - w-

masarni to było - aż oniemiała: „Na-co znowu?“ „Na Charitas...“ - powtórzyła trochę zbita z tropu młoda kwestarka. „Tyle lat człowiek żyje a o charuto się nie słysza! Ale jak bidak to węż-panna...“ - i tustymi palcami od sło-niny wyjęła papierkę z kasy.

Gdzie indziej znowu oburzono się na studentkę: „Słyszane rzeczy! Za kieszki się tylko człowiek trzymaj i płac. Feluchna, ani mi się waż coś dawać...“ - skarciła surowo prawowit-a żona prawowitego męża. Bowiern dostreśliła, że ten złustrował dziew-czynę i zapewne ujęty jej zewnątrznymi walorami, a nie dobroczynnym celem - sięgał właśnie do portfela.

„Uf, gorąco...“ - pomyślała studen-tka Maria i wyszła ze sklepu. Wyszła i oniemiała: rower nie było. Pięć mi-nut temu stał oparty przed drzwiami, a teraz znikł jak kamfora. Roz-stąpił się ziemię - rower nie było.

Dziewczyna bezradna i zaferowana nad wszelki wyraz - nie wiedziała co robić. Rower - śliczny, nie da-wno nabyty rower!

Opanowując jednak lzy i pierwszą żalność - spojrziała bystro na prawo i na lewo...

Tak, jechał jakiś osobnik. Meło po-wiedzieć jechał. Pędził. Co tam pęd-ził. Uciekał. To było wyraźne. Ma-rynarka fruwała, wydymając się jak balon. Ze Stalina skręcił na pl. Sło-wiański. Więc studentka w krzyk...

Ludzie się zbiegli. Jakiś przygodny rowerzysta popędził za złodziejem. Ze-czeli się wycięgi.

Samochód także się dołączył. „Ga-zu!“ - powiedział sam do siebie szof-er. „Gazu!“ - powtórzył raz jesz-cze, będąc już blisko złodzieja. „Stop!“ - wykrzyknął i wyskoczył z auta.

Złodzieja ujęto. W żywe oczy się wyparł i cudeńka opowiadał, że to nie on, że kolega do niego podjechał i mówi: „Siadać na ten rower...“ No to siedź.

Za to właśnie teraz „osiadł“ w wię-zieniu. 10 miesięcy dostał.

Kradzież była dokonana specjalnie w sposób zachwały: w biały dzień i na ulicy.

Deszcz meteorytów

Do miasta Alma - Ata w Kazachstanie przybyli uczestnicy ekspedycji Akademii Nauk tej republiki dla zbadań meteoru, który spadł w tej okolicy. Rezultaty badań przyniosły wiele szczegółów o tym interesującym zjawisku przyrody.

Praca rozpoczęła się od wywiadów z miejscową ludnością. Członkowie ekspedycji obeszlili olbrzymie terytorium wokół miejsca upadku meteoru i w 52 wsiach zbadali dokładnie ponad 250 osób, notując ich spostrzeżenia.

Ustalono, że meteor poruszał się z północnego wschodu od strony morza japońskiego. Przewodnik, który prowadził uczonych przez olbrzymie błąka, wkrótce odnalazł pole zniszczenia. Uczestnicy ekspedycji doszli do przekonania, że główny meteor spadł się natrafiając na opór atmosfery ziemskiej a nie przy zetknięciu z powierzchnią ziemi. Wywiązała się przy tym ogromna masa energii, która zniszczyła wszystko co spotkała na swej drodze.

Ogółem znaleziono 250 meteorytów łącznej wagi ponad 5 ton. Niektóre okazały się odpryskami spadających ciał, ale większość z nich - to stopione, oddzielne, małe meteoryty o wadze od 3 kg do 150 miligramów. Jak twierdzą uczeni, był to prawdziwy żelazny deszcz, którego dotąd nigdy jeszcze nie zaobserwowano. Uczestnicy ekspedycji doszli do przekonania, że główny meteor spadł się natrafiając na opór atmosfery ziemskiej a nie przy zetknięciu z powierzchnią ziemi. Wywiązała się przy tym ogromna masa energii, która zniszczyła wszystko co spotkała na swej drodze.

KRONIKA Wielkopolski

KTO ZNA TEGO ŁOTRA? Prokurator Sąd Okręgowy w Poznaniu prowadzi dochodzenie przeciwko b. wachmistrzowi niem. policji i SS-hauptstarfuhrerowi Fryderykowi Muellerowi, ur. 4. 9. 1904 w Lipsku, który w czasie od lutego do marca 1941 pełnił służbę policyjną w Poznaniu. Osoby, którym znany jest Mueller i jego działalność w czasie okupacji, winny się zgłosić osobiście lub pisemnie z podaniem adresu do Prokuratury, Sądu Okręgowego w Poznaniu, ul. Młyńska 1a (pokój 80) w celu złożenia zeznań.

BYŁY V. D. ZŁODZIEJEM. Niejaki Sitz Jan ze Środy, który odsiedział niedawno karę 9-miesięczną za kradzież, dopuścił się nowego przestępstwa. Namówiwszy do pomocy Lecha Urnańskiego i Wł. Lisiewskiego, skradł na szkodę p. Czosnowskiego 4 pasy transmisyjne, które następnie sprzedał w Poznaniu. Ponadto wymienieni przyznali się do kradzieży szorówni nieznanego gospodarza która sprzedali za 9 tys. zł.

MŁODZIEŻ POZNAŃSKA ODBUDOWUJE WARSZAWĘ. Grupa młodzieży Gimnazjum i Liceum im. Jana Kantego była ostatnio w Warszawie gdzie pracowała przez tydzień przy odgruzowaniu b. gmachu gimnazjum im. Kochanowskiego. W tych dniach młodzież tego samego gimnazjum przekazała na odbudowę Warszawy sumę 8690 zł.

NA DWORCU GŁÓWNYM W POZNANIU otwarte specjalną poczekalnią do wylaznego użytku młodzieży szkolnej. Poczekalnia cieszy się powodzeniem.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM I GRUZLICĄ przybrała na terenie Poznania realne formy. W tym celu zawiązały się dwa komitety, na czele których stoi wiceprezydent Drałowicz.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 1-go grudnia 1947 r.
6.00 Sygn., gimn., wiad., muz. i program, 7.00 Dzień, 7.15 Muz. 7.55 Lekcja jęz. ang. 8.10 Muz. 8.20 Inf. ogólnopolskie, 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 Starosta Warszawski, 8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół, 10.40 Aud. Lin. Ośw. 11.57 Hejnał, 12.03 Wład, 12.08 Przegl. pras. stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrofon. po kraju, 12.30 Konc. rozr. 13.15 Komunikat, 13.20 Konc. rekl. 15.00 Inf. 15.15 Aktualia, 15.25 Sport, 15.30 Muz. 15.40 Aud. dla dzieci, 16.00 Dzień, 16.45 W walce o zdrowie, 16.55 Aud. dla młodz. 17.15 Muz. 18.00 RUL, 18.15 Muz. 18.45 Aud. liter. 19.00 Aud. dla świata pracy, 19.10 Aud. dla wsi, 19.30 Muz. 20.00 Dzień, 20.50 Sport, 21.00 Muz. polska, 21.45 Biuro studiów, 22.0 Aud. rozr. 22.45 Konc. życz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro, 23.20 Muz. 23.55 Z ost. chw.

WTOREK, 2-go grudnia 1947 r.
6.00 Sygn., gimn., wiad., muz. i program, 7.00 Dzień, 7.15 Muz. 8.20 Inf. 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 Starosta Warszawski, 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. Ośw. 11.57 Hejnał, 12.03 Wład, 12.08 Przegl. prasy, stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrofon. po kraju, 12.30 Konc. 13.15 Komunikat, 13.20 Konc. rekl. 15.00 Inf. 15.15 Aktualia, 15.25 Komunikat, 15.30 Muz. 16.00 Dzień, 16.35 Historia muzy. 16.55 Ludzie morza, 17.40 Geografia muz. 18.00 RUL, 18.15 Konc. życz. 18.50 Kącik SL, 19.00 Aud. dla świata pracy, 19.10 Aud. dla wsi, - 19.30 Recit. wiołoncz. Wilkomińskiego, 20.00 Dzień, 20.50 Gawędy rybackie, 21.00 Konc. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro, 23.20 Muz. 23.55 Z ostatniej chwili.

TYLKO HURT

W ozdoby choinkowe, pończochy, zyłki, drobna galanteria, artykuły gospodarcze zapatrzysz swój sklep w Hurtowni artykułów galanterijno-gospodarczych I. Ajmliński F. Bielen-da S-ka, Wrocław, pl. Solny 19. K 4824

Koncesjonowane Biuro Buchalterów no-Revizyjne "KOMPAS"

spółka jawna
Wrocław, Wł. Siwosza 16
Przeprowadza wszelkie prace wchodzące w zakres księgowości K-4843

„SAE“

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZEKAŹNIKÓW i SPECJALNYCH APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

Świebodzice, D/Śl. ul. Strzygomska 23

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na następujące roboty:

a) na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania wodnego, niskiego ciśnienia w budynku fabrycznym.
b) odbudowa budynku fabrycznego (oddz. chemiczny).

Blisze informacje i podkłady przetargowe można otrzymać w Biurze Technicznym na wstępie wymienionej fabryki.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych i dla każdej roboty oddzielnie, z napisem dla robót wymienionych pod a) „Oferta na instalację centralnego ogrzewania w budynku fabrycznym“

i pod b) — „Oferta na odbudowę budynku fabrycznego“ należy składać w wymienionym biurze do dnia 15 grudnia 1947 r. do godz. 12-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

Wadium należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu, na konto nr 411.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K-4774

Chemikalia Garbarskie Farby - Lakier. KIT-MINIA
Artykuły Gospodarcze
Poleca F-ma »CHEMIFARBA«
Wrocław, ul. Kiełbaśnicza nr 24
Obok przystanku tramw. 1 i 2-kl. K-4788

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
SZAFY żelazne nawet uszkodzone ku pimy: Wrocław, Stalina 10, sklep techniczny. 12039

WYTWÓRNIA pokostu, Józef Karbowniczek, Wrocław, ul. Nowowiejska 47 poleca pokosty po cenach urzędowych. K 4759

PLITY patefonowe, stare, połamane - kupuje. Traugutta 69 m. 2. K-4686

DO SPRZEDANIA okazjonalnie trójkoło, we kryte auto marki „Tempe”. Władomoc: Drukarnia, ul. Gen. Świerczewskiego 10. 12153

Z POWODU CHOROBY sprzedam sklep z mieszkaniem, przy Dworcu Głównym, Hugo Kołłątaja 28. K-4796

WSPÓLNICZKI do stoiska koncesjonowanego w Hall poszukuję. Zgł.: „Słowo” pod „Galanteria”. 12196

SPRZEDAM dwa komplety tłoków „Studebakerowskich”, pięć opon samochodowych 6.00 na 20, dwie opony 6.50 na 20. Zgłoszenia: Wrocław, Cypriana Norwida 55 m. 8. 12195

OKAZJA. Sprzedam futro karekuluowe - Piastowska 24, m. 5. 12306

ZAKUPIĘ każdą ilość kleju skórznego suchego w tabliczkach lub w perelkach. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Biela koło Bielska, ul. 11 Listopada nr. 63 - Gruszecki W. K-4842

ZIOŁA VERMOU do drożdżarki wina zakupimy. Zgłoszenia Wspólności, Kraków, Plac W. Świętych 8 dla 374. K 4838

ANTYGRUN 2 x 2,5 miedz., 4 x 6 miedz. kupię pilnie. „Elektronia”. Poznań, Fredry 3 m. 10a. K 4837

RESTAURACJĘ dobrze prosperującą oraz różne lokale handlowe za zwrotem kosztów odstąpiamy. Biuro Handlowe Świerczewskiego 91. 12308-a

SKLEP za zwrotem kosztów remontu odstąpię, 2 wysławy przy ul. Wincentego, wiad. Ruska 58/59. Sklep techniczny Grodzki. K 4807

ODSPRZEDAMY kłosek okrągły, wytwórny. Zgłoszenia: Traugutta 62 „Pionier”, od godz. 8 - 9 rano. 12209

UNIEWAŻNIA się zagubiony dowód tymczasowy i legitymację związkową na nazwisko Lubicki Andrzej, Wrocław, Zeromskiego 39. 12172

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, leg. osadniczą, 3 zaświadczenia na metale, Litkie Czesław, Lubomia 34 k/Swidnicy. K 4800

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną nr. 2245 na nazwisko Krych Maria. 12163

UNIEWAŻNIAM kartę rejestr. RKU wydaną w Lesznie na nazwisko Smoczyński Ludwik. 12161

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU w Strzemieszycach pow. Będzin, Lorenc Tadeusz. 12198

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: tymczasowe zaświadczenie wyd. przez Zarząd Gminy Radomyśl oraz zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Świdnica na nazwisko Konopka Edward. 12194

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę wojskową i kartę partyjną Kołodziej Władysław, Wrocław, Stabłowice. K 4835

UNIEWAŻNIAM legitymację Nr. 004050 wystawioną przez Uniwersytet we Wrocławiu na nazwisko Poliszuk Leokadia. 12312

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Tarnów, Ryba Ludwik. 12307

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową wystawioną, Koczyński Władysław, Podchorodecki, Włocław, pow. Jawor. 12296

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty przywiezienia trzech koni z Chajnowki za Bugu, Kulikowski Bolesław Włocław, powiat Jawor. 12297

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Suwałki na nazwisko Kazimierz Brzostowski nr. 327. 12295

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RKU Łódź-Miasto, wydane na nazwisko Michajłowicz Józef, zam. Świdnica, Warszawska 14. K 4814

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: tymczasowy dowód tożsamości, kartę RKU, metrykę ślubu, świadectwo ukończenia Szkoły Powszechnej, kartę zameldowania (swoją i żony) oraz kartę odzieżową na nazwisko Ostrowski Zbigniew, zam. Świdnica, Stalina 24. K 4815

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Świdnica, na nazwisko Lempart Eugeniusz, zam. Lutomia gm. Ludwików p. Świdnica. K 4808

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Kalisz na nazwisko Zajęz Piotr zam. Rusko, gm. Żarów. p. Świdnica. K 4809

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Kielce i dowód osobisty wydany przez gminę Słupia Nowa na nazwisko Stefan Chrobot zam. Jarosław p. Świdnica. K 4810

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę R. K. U. Bielsko na nazwisko Sekowski Dominik, zam. w Jarosławie gmina Godków, pow. Świdnica. K 4816

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Świdnica na nazwisko Janas Andrzej zam. Świdnica pl. Drzymały 11. K 4817

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę zakupu wyrobów tytoniowych na nazwisko Piwko Józef, zam. Świdnica, Wrocławska 14. K 4819

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty legitymację Straży Pożarnej, zaświadczenie PUR-u i zaświadczenie Min. Bezpieczeństwa i RKU na nazwisko Zyló Lech, zam. Świdnica, Kupiecka 31. K 4820

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację z Urzędu Wojewódzkiego nr. 3409 i legitymację OKZZ na nazwisko Krzemieński Kazimierz. 12193

UNIEWAŻNIAM legitymację RKU Wrocław, legitymację kol jową itd. na nazwisko Dąbek Julian. 12190

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę inwalidzką N.N.N. 37/0 legitymację Związkową Inw. Woj., RP. szkolną, dekret na rentę, odcinek zameldowania, zaświadczenie na krzyż Walecznych i inne na nazwisko Olszówka Wiktor, Wrocław, Kiełbaśnicza 21, Bursa. 12181

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Bochnia na nazwisko Świąt Franciszek, zam. Żarów pow. Świdnica. K 4813

POSAD POSZUKUJĄ
PRZEPISYWANIE na maszynie, podanie, tłumaczenia, kopiowanie planów, dokumentów. Wojciecha 62 (szóstka, je dynka). 12059

LABORATORIUM węgry do zaminowania. Wykształcenie przyrodnicze. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „136”. 12188

BUCHALTER (autochton) posk. pracy rachmistrza pomoc buchaltera, prow. księgowości kupiecką. Oferty „Słowo Polskie” pod „12160”. 12160

GOSPODYNI ratynowana oszczędna zajmie się małym gospodarstwem chętnie na probostwie, Świdnica, O-święcimska 33, tel. 22-93. K 4836

POSZUKUJE pracy biurowej ewentualnie z własną maszyną do pisania Zgłoszenia: „Sł. Pol.” „Praktykant” 12190

WOLNE POSADY

SEKRETARZA (rkę) zatrudni od 1-go grudnia b. r. Liceum Pedagogiczne w Świdnicy. Wynagrodzenie dość dobre. Wymagane średnie wykształcenie. Dyrekcja Świdnica, Kościelna 32 K 4811

POTRZEBNY natychmiast szofer mechaniczny do samochodu ciężarowego rolniaka. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Zgłaszać: Traugutta 62 „Pionier”, od 8 - 9-tej rano. 12208

POSZUKUJĘ pierwszorzędnego czeladnika szewskiego. Kiełkowska 18 Majgier. 12174

WYŻSZA Szkoła Handlowa we Wrocławiu zatrudni wykwalifikowaną maszynistkę-stenotypistkę, ze znajomością prac biurowych. Zgłoszenia w Sekretariacie W. S. H., Urszulanek 22/24 - 10-12. K 4839

RESTAURACJA „Kryśka” Świdnica, Pułaskiego 55 poszukuje od zaraz dobrej kucharki. K 4818

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa. Zgłoszenia: Purpurowska, Wrocław - Zalesie, ul. Noskowskiego 32. 12299

POTRZEBNA dochodząca - dobre warunki. Jarosława Dąbrowskiego 34 m. 23, Orzech. 12298

GOSPODYNI do 2 osób potrzebna, Podwałe Mikołajskie 17-4. 12179

POTRZEBNA dochodząca do 2 osób Stalina 95 m. 5, Jampol. 12178

LEKARSKIE

W CHOROBY WENERYCZNYCH I PŁOCIOWYCH przyjmuje LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI codziennie od 2-8, w niedziele i święta od 9-11 rano. WROCŁAW, CHROBREGO 20. K 4797

LECZNICA Dla Zwierząt, Św. Wojciecha 115, oddział dla psów, oddział dla dużych zwierząt i szczyplenia ochronne. Ordynowanie 8-14 i 15-19. 12186

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 4773

LOKALE

PILNIE poszukujemy mieszkań od 1 do 8 pokoi oraz wllł jedno, dwu rodzinnych. Biuro Handlowe, Świerczewskiego 91. 12309

MIESZKANIE 3-4 pokojowe oraz wllę za zwrotem kosztów odstąpię. Biuro Handlowe Świerczewskiego 91. 12308

STUDENCI - RODZENSTWO poszuk. pokoju. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod nr. 12182 12182

ROZNE

ZJEDNOCZENIE Mechaników „Ogniwo”, Wrocław, Stalina 10, zaprasza p. Wytwórców obrabiarzy, narzędzi i innych artykułów technicznych do złożenia ofert lub podania adresów w celu nawiązania stosunków handlowych. 12042

ZAKŁAD malarski Lenartowski Józef, Wrocław 9, ul. Andrzeja Potiebn 37/6. 12170

DOKTOROM Adamkowi i Kohanowi ze szpitala św. Jerzego we Wrocławiu, za szczytliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji dziękują Henryk i Jadwiga Zmijewscy. 12292

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości i szpacy do 70 mm - 55.- zł za 1 mm, od 71 - 120 mm - 70.- zł za 1 mm, od 121 - 200 mm 85.- zł za 1 mm, od 201 - 300 mm - 105.- zł za 1 mm, ponad 300 mm - 135.- zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35.- zł za 1 mm, od 70 - 120 mm 45.- zł za 1 mm, od 121 - 200 mm - po 55.- zł za 1 mm, od 201 - 300 mm - po 70.- zł za 1 mm, ponad 300 mm - po 90.- zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm - po 30.- zł za 1 mm, od 71 - 120 mm po 40.- zł za 1 mm, od 121 - 200 mm - po 55.- zł za 1 mm, od 201 - 300 mm - po 85.- zł za 1 mm, od 301 - 300 mm po 110.- zł za 1 mm, ponad 300 mm - po 130.- zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30.- zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.- zł za 1 słowo. - Zastrzeżenie miejsca w tekście - do 50 mm przy ogłoszeniach jednozpaltowych 50% drożej - większe i dwuzpaltowe - 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne - minimum 10 słów - maximum - 40 słów. Konto PKO - Nr. VIII - 135.



CZĘŚĆ PIERWSZA
Rozdział I

"WIDMO PRZESZŁOŚCI"

— Agata Smoter znów w Warszawie!
Szia roześmiana, pewna siebie — czarnowłosa i brunatnooka. Spozna umalowanych pełnych ust błyskała bielębów. Zawsze elegancka, zawsze wyzywająca — uosobienie nieborczej, pełnej pokus kobiecości.
Otarzała ją oficerowie SS-młodzi, w nowiutkich jeszcze mundurach — beztrzęsio rozgadani, dumni z siebie i ze swego wodza. Pijani jeszcze radością zwycięstwa. W spojrzeniu mieli wyraz pychy i pogardy do otaczającego ich polskiego świata. Twarde oczy zdobywców.
Jodłowski zadrżał.
Fala lęku, nienawiści i obrzydzenia — Agata, to widmo przeszłości, a ci obok niej Niemcy — te ponura rzeczywistość — Warszawa jesienią 1939 roku.
Odwrócił oczy i zatrzymał się przed jakimś sklepem. Wystawa była pusta zasypana jedynie drobno południowym szkłem. Zardzewiałą kratę zgłębiał się wylotu.
W powietrzu unosił się zapach spalenizny...
„Uczucie beznadziejnej pustki ogarnęło Leona — pustki podsyte strachem. Stał tak odwrócony od wyboistego chodnika — ręce wsadził głęboko w kieszenie — i czekał:
— Miną, czy nie miną?
Sekundy wlokły się dziwnie niemrawo. Zaszło w gardle.
Nagle poczuł na sobie czyjeś spojrzenie — ktoś był przy nim. Owionęła go woń mocnych, odurzających perfum. Oddychał z trudem.
— Herr Jodłowski — to pan, jeśli się nie mylę?
Podniósł głowę. Agata Smoter w całej swej krasie i okazałości bujnego ciała. Bystre, ciekawe i natrączywe oczy.
— To pan? — powtórzyła pytanie.
— Tak — to ja — odpowiedział.
Chwila milczenia.
Cieszył się, że pana znów widzę. Starzy znajomi...
Ujęła Leona mocno pod rękę. Nigdyby nie posadziła jej o tyle siły — choć dłoń była raczej miękka.
— ...A oto, są moi przyjaciele.
Spojrzał w bok. Trzej Niemcy przyglądali się drwiąco, widząc zakłopotanie Polaka.
Leon odzyskał spokój. Spróbował się nawet uśmiechnąć:
— Wstyd mi pani Agato, że jestem w stanie tak pożałowania godnym...
— Że pan ubrany? — To nieistotne. Rozumiem, obalenie... Chodźmy gdzieś — powiedziała po chwilowym namyśle. — Ale przedtem poznajcie się panowie...
— Podać rękę Niemcom?! — przemknęło mu przez myśl.
Oficerowie wyprostowali się. Ręce dotknęły daszków okrągłych czapek. Czarne, lśniące buty zaszurały po nierówności potrzaskanych, betonowych płyt. Padły jakieś obce, nie mówiące nazwiska. Jodłowski bąknął coś pod nosem.
Trzech oficerów. Trzy pary oczu. Trzy pary rąk...
Stało się.
Leonem targano wiele sprzecznych uczuć. Marzył o ucieczce. Ale nie sposób było teraz odejść.
Agata z minką rozkapryszonego dziecka coś tam szczebiotała. Szła przodem — obok, nieco w tyle, Jodłowski. Oficerowie zamykali pochód.
Na Chmielnej chodnik jest wąski. Polacy — przechodnie ustępują z drogi — na jezdnię tylko jeden krok.
Pałacy wstyd — Leon chciałby zapaść pod ziemię. Tracił sens słów. Nie rozumie, o czym tak żywo rozprawia Smoter.
Jej głos — zniecierpliwiona, przebrzydła niemieczyzna. A tamci z tyłu, odpowiadają — Fr. Agate jest taka dowcipna. Śmieją się.
Kończy się Chmielna. Szpitalna. — Mała uliczka na prawo. Przeskok.
Chodnik tu szerszy — oficerowie SS idą po bokach.
— To tu! — woła Smoter i wskazuje wystawę baru. Napijemy się — dobrze?
Jodłowski owionął zapach alkoholu.
— Od rana już pła... — pomyślał z niesmakiem.
Weszli.
Od stolików biegły im naprzeciw niechętnie, zaprawione ciekawością spojrzenia — czujne, pełne napiętej uwagi. Niemcy z hałasem wybierali stolik, przesuwali krzesła. Zza kontuaru łysy starszy pan — właściciel — do tybetańskiego bonzy podobny, przyglądał się przybyłym. Drugi — niski, ciemny, w czarnym garniturze, o czerwonej iwarzy i sennym wejrzeniu smarował masłem cienko pokrajane plasterki chleba. Z wąskiego przejścia do kuchni szedł kelner.
Leon siedział jak na rozżarzonych węglach, starając się opanować i nie zdradzać wzburzenia.
— Dawno nie widzieliśmy się — rzuciła od niechcenia kobieta.
Drgnął.
— Tak — odparł skwapliwie. Mam przedziwne szczęście — już drugi raz spotykam panią... — wówczas przed wojną... pamięta pani? — Byłem świeżo po stracie posady

— nędzny... godny pożałowania. I dzię — ofiara wojny.
Roześmiała się.
— Nie wygląda pan na ofiarę wojny. To gruba przesada. Zresztą nic dziwnego — jest pan przecie dziennikarzem.
Jodłowski ezuł, jak krew odpłynęła mu z twarzy.
— „Ma pan skłonność do przesady, egzaltacji — mo i koloryzowania.
Oficerowie z zainteresowaniem przysłuchiwali się rozmowie tych dwojga ludzi, domyślając się, że za parawanem obojętnych słów, coś się musi kryć.
— Może to dawny kochanek Agaty? A może miłość — sprzed laty, kto wie? Ten Polak ma tak niewyraźną minę! Leon wychylił kieliszek — a potem drugi. Agata nie spuszczała zeń rozmarzonego wzroku.
— Nie się pan nie zmienił — szepnęła. Te same lśniące, krucze włosy, zawsze starannie zaczesane. Te same niezapomniane oczy o przedziwnym kolorze leśnych śródków i ta sama cera południowca — smagła spod której wylają się chlapiące rumieńce. Choć teraz, jest pan może mniej kolorowy, niż dawniej.
— Cóż dziwnego! starzeje się...
Parsknęła śmiechem.
— Ileż pan ma? Trzydzieści?
— O, już znacznie więcej...
— Zmęczony pan jest po prostu. Ta okropna wojna. Tak... przybliżył pan, kochanie. — Poglądziła pieszczotliwie jego rękę, a później powiedziała głośno, patrząc na swych umundurowanych towarzyszy:
— Życie lubi płatać figle. Spotykaliśmy się już kilkakrotnie — ale mnie nie chefał. Wolał inną. Byłam na niego zła. Kiedyś zrobił mi kawał, brzydki kawał, omal...
Leon zdębiał. Niemcy zamienili się w słuch. Ale Agata zamilkła w samą porę.
— „Kochał moją przyjaciółkę — oczywiście jeszcze przed wojną. Dawne to dzieje — prawda Herr Jodłowski.
— Prawda F. Agate. — odpowiedział ironicznie.
Znów wypili. Oficerowie mieli już dobrze w czubach. Agata stała się rzewna, sentymentalna. Leon zastanawiał się, co też ona uczyni? Czy go zdradzi — odda w ręce gestapo. Jak długo będzie jeszcze igrała z nim? Kiedy się jej znudzi zabawa w kotka i myszkę? Bo przecież ona wszystko wie! To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Taka kobieta, jak Agata, nigdy niczego nie zapomina. Zawodowa pamięć jest wyrobiona. Jej mózg, to instrument precyzyjny, niezawodny.
— „Czy pan wie, panie Jodłowski, że Klaretta...
Na dźwięk tego imienia zabrakło mu tchu.
— Co z nią? — zapytał cicho.
— Klaretta żyje. I tęskni za panem. Jest w Rzeszy. Prosiła mnie powiedzieć... ale ja później. A pan jej nie zapomniał?
— Ja. Nie — odparł krótko Leon.
Alkohol zamglił świat. Ruchy Niemców stały się sztywne — twarze stężeły. Agata mniej groźna. Przeszłość, bliska — prawie dotykalna. Wszystko stało się inne. I strach gdzieś się zapodział. Wielki spokój zstąpił na Jodłowskiego. Obojętne były w tej chwili sprawy życia i śmierci. Alkohol złagodził niechęć do wrogów...
Agata Smoter. Wielka, wspaniała kobieta. Agata Smoter, exniemiecki szpieg. Pamiętała te dni, gdy chodziła po Warszawie idealnie grając rolę opuszczonej, samotnej. Obce miasto. I ona — niby Czeszka..., marząca... o filmowej karierze! Przypadkowe spotkanie. I Klaretta. — Klaretta pochłonęła go wówczas. Złży Klaretta. Była mu całym światem. Stanał przed nim, jak żywy, Żołędzinowski. Co się dzieje z Żołędzinowskim?
Z mroków przeszłości wylania się twarz tego wykołaja. — O czym pan myśli? — zagadnęła nagle Agata.
— Wspominam.
Uśmiechnęła się.
— Przeszłość jest w nas. Nie sposób uwolnić się od smory przeszłości. Jest to balast — przymusowy...
Wstała i spojrzała na zegarek:
— Już czas — muszę was pożegnać — zwróciła się do niemieckich kolegów.
Zjawił się kelner.
Zapłacili.
Agata Smoter wsparła się o ramię Jodłowskiego.
Szli Chmielną. Pożegnali się na rogu Marszałkowskiej i oficerowie SS zaszalutowali. Ostatnie uśmiechy i śmiałe żarty — Jodłowski został z Agatą.

Rozdział II

AGATA JEST WSPANIAŁOMYŚLNA

Szli wolno. Agata Smoter wisiła u jego ramienia — ociężała i senna. Chodnikami płynął wynędzniały tłum — wymijał ospiska gruzu, lawirował między lejami bomb, brodził po kostki w lepkim błocie. Powietrze pełne było swędzącego spalenizny. Mdły, słodkawy zapach rozkładających się ciał przenikał spoza murów...
Jezdnią pędziły niemieckie samochody.
Niebo szare, nisko wiszące nad zniszczonym miastem. Szare twarze przechodniów.
Smutno było na ulicach Warszawy jesienią 1939 roku. Rany okaleczonego miasta przerażały swą grozą. Atmosfera klęski zatruwała serca. Stolica broniła się, aż uległa w

końcu... Czas jeszcze nie stał rozpaczy po kapitulacji.
Całą Warszawę, całe to zbiorowisko ludzi, domów i mogił przenikała jedna myśl:
— Niemcy są u nas!
Niedowierzanie. Groza klęski — apatyczna bierność i gorycz.
„Chodnikami idą warszawiacy — ci co przeżyli obalenie i ci, co wrócili niedawno — dziś — wczoraj — onegdaj. Miasto rozbite. Bliscy zginęli. Mieszkania zniszczone. I wróg wśród nas. Pełno Niemców. Obce mundury, obca mowa.
— Co będzie z nami — jak żyć?
Tłum warszawski jest obdarty, głodny, zaferowany — gdzieś się śpieszy. Żaloba na twarzach i w sercach. Ale w żywych oczach blask — to są ludzie, którzy przetrwają...
Jodłowski wodzi dookoła osowiałym wzrokiem. Nie poznaje Warszawy. Nie może poznać tego miasta — gdzie się podziały kwiaty? I to ma być Warszawa? A ci ludzie, poręczający go co chwila — to są warszawiacy?
Zły, koszmarny sen.
Agata mówi po niemiecku:
— Znalazłam pana. Jest to dobrze!
— Zależy dla kogo — odpowiedział ze słabością. Wściekły był, że przemawia doń po niemiecku.
Roześmiała się.
— Świętny pan jest, panie Leonie — odczuwała się nagle po polsku, zgadując niby jego myśli.
— Dokąd właściwie mnie pani prowadzi? Do gestapo? — zniecierpliwził się.
Nie raczyła nawet odpowiedzieć.
Oto plac Zbawiciela. Leon westchnął, kręciło mu się w głowie. Szli w kierunku Mokotowa. Z placu Unii Lubelskiej skręcili w Bagatelę. Tu Jodłowski znał każdy dom, każdą bramę. Na schodach Agata Smoter powiedziała:
— Ciekawa jestem, jak się pan teraz czuje?...
— Zapewniłam panią, że podle...
— Spodziewam się. Nie mógł pan nawet ukryć niechęci — i niezadowolonia... z naszego spotkania. Cierpliwości...
Drzwi otworzyła własnym kluczem.
Duży, ciemny przedpokój. Zapaliła światło.
— Rozbierz się — powiedziała rozkazująco.
Jodłowski odjął letni płaszcz.
„Wspaniały dwupokojowy pokój pełen światła. Dobrze utrzymana posadzka, na ścianach obrazy słanych malarzy. Piękne meble.
Pomógł jej zdjąć popielnicowe futro. Poprawiła rozwichrzone włosy. Upudrowała nos — umalowała usta.
— Siadaj.
Mówiła po prostu „ty“ — całkiem naturalnie, jak gdyby przywykła do tego od dziecka. Otworzyła skórzaną, drogą torbę. Poczęstowała papierosem, Leon zapalił.
„Wytrzeźwiała od razu. Rozleniwienie znikło.
— Boisz się mnie? — rzuciła niedbale.
Jodłowski uśmiechnął się.
— Teraz, nie. Ale na ulicy, w pierwszej chwili... — zaskoczyło mnie to spotkanie. Tak nieoczekiwane...
— Właśnie. Właśnie... Wolałbyś uniknąć go?
— O, na pewno.
— Jesteś niegrzeczny —
Panj Agato — zaczął.
— Mów do mnie po imieniu, daleko prościej.
Skrzywił się.
— Nie chcesz.
— Dobrze. Ostatecznie...
Gdy skończyła palić wstała i podeszła do Leona.
Zasłużyłeś na śmierć — głos jej był twardy. Brzmiała w nim nowa, całkiem nieznaną nutą.
— Wiem o tym — zgodził się obojętnie.
— Nie protestujesz?
— Nie!
— Nie bronisz się? Nawet nie próbujesz przekonać mnie, ani wytłumaczyć?!
— Nie mam ochoty.
— A to dlaczego?
— Jest mi doprawdy wszystko jedno...
Usiadła obok niego.
— Naprawdę?
Przyjrzała mu się uważnie.
— Masz siwe włosy.
— Do rzeczy pani Agato.
Siedziała zamyślona. Jodłowski czekał.
— „Klaretta kazała powiedzieć ci, że przyjedzie tu niebawem. Zupełnie zwirowała na twoim punkcie. Leo i Leo — nie może zapomnieć. Odchorowała biedaczka wasze rozstanie — w Gdańsku... Miałam cię odnaleźć w Warszawie — żywego, czy umarłego. Tymczasem sam los dopomógł mi — spotkałiśmy się przypadkowo na Chmielnej. Miałeś głupią minę, mój panie Jodłowski. — Robię to dla Klaretty. Jestem wspaniałomyślna... — będziesz żył, bo ona tego chce. Zaniechałam zemsty, choć korci mnie odwdzięczyć się, odplacić pięknym za nadobne. I cóż ty na to?
— Słucham. Mów dalej.
— ...Wtedy w Warszawie...
— Pamiętam — przerwał jej.
— Ach, więc pamiętasz? Dobrze i to. On pamięta! Raczmy pamiętać... taką drobnostkę... Kim byłam dla ciebie wówczas? — Widziałeś we mnie jedynie agentkę wrogiego mocarstwa. Niemiecki szpieg. Czy już wtedy, w Warszawie, byłeś na usługach Sztabu Głównego?
— Nie, zaprzeczył Leon.
— W takim razie... tak — z amatorstwa usiłowałeś odgadnąć mnie w ręce polskiego kontrwywiadu?
— Nie z amatorstwa. Każdyby tak zrobił. Domyślałam się, kim jesteś, więc...
— No tak! — wybuchnęła. Agata Smoter była niemieckim szpiegiem, więc zabić ją! Później poznałam mnie z... Żołędzinowskim. Naprowadziłeś na mój ślad tych... z Drugiego Oddziału. Musiałam uciekać. Miałam odrobinę szczęścia...
— To była walka. Obcych szpiegów zawsze się ściga. Na to nie ma rady. A żeś uszła...
— I nie pomyślałaś, że kobietę skazujesz na śmierć? Wzruszył ramionami.

(dalszy ciąg nastąpi).